Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 3(113) * marzec 2026 *

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie

Gietrzwałd stał się sławny dzięki Objawieniom Matki Bożej, które miały miejsce dziewiętnaście lat po objawieniach w Lourdes i trwały od 27 czerwca do 16 września 1877 roku. Głównymi wizjonerkami były: trzynastoletnia Justyna Szafryńska i dwunastoletnia Barbara Samulowska. Obie pochodziły z niezamożnych polskich rodzin. Matka Boża przemówiła do nich po polsku, co podkreślił ks. Franciszek Hipler, „w języku takim, jakim mówią w Polsce".

Matka Boża objawiła się pierwszy raz Justynie, kiedy powracała z matką z egzaminu przed przystąpieniem do I Komunii świętej. Następnego dnia „Jasną Panią" w postaci siedzącej na tronie z Dzieciątkiem Jezus pośród Aniołów nad klonem przed kościołem w czasie odmawiania różańca zobaczyła też Barbara Samulowska. Na zapytanie dziewczynek: Kto Ty Jesteś? Odpowiedziała: „Jestem Najświętsza Panna Maryja Niepokalanie Poczęta!" Na pytanie: Czego żądasz Matko Boża? Padła odpowiedź: „Życzę sobie, abyście codziennie odmawiali różaniec!".

Dalej między wieloma pytaniami o zdrowie i zbawienie różnych osób, dzieci przedłożyły i takie: „Czy Kościół w Królestwie Polskim będzie oswobodzony"? „Czy osierocone parafie na południowej Warmii wkrótce otrzymają kapłanów?" – W odpowiedzi usłyszały: „Tak, jeśli ludzie gorliwie będą się

modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów!". *(cd. na str. 3)*

WIELKI JUBILEUSZ – 2033

Jesteśmy w drugim roku „Nowenny", w czasie której przygotowujemy się do tego Wielkiego Jubileuszu. Rozpoczęliśmy to przygotowanie – Rokiem Świętym 2025. Z woli Ojca Świętego Franciszka przeżywaliśmy go pod hasłem: „Pielgrzymi Nadziei". Przez cały ten czas Kościół Chrystusowy otwierał szeroko drzwi „Duchowego Skarbca", z którego udzielał wiernym odpustu. A w tym skarbcu duchowym są zasługi: Chrystusa, naszego Zbawiciela, które są nieskończone, Jego Najświętszej Matki, wszystkich świętych i pobożnych dusz. Obdarzał nimi wszystkich, którzy pragnęli dostąpić tego odpustu, i wypełnili wszystkie warunki potrzebne do jego uzyskania...

W tej pielgrzymiej drodze nadziei, do roku 2033, jesteśmy w drugim roku przygotowania. Pragnijmy i chciejmy każdy ten rok, który nas zbliża do tej daty, przeżyć jak najlepiej i najowocniej, dla naszego duchowego rozwoju, dla naszego uświęcenia i zbawienia; a także dla naszych wspólnot, do których należymy, a więc wspólnoty: małżeńskiej, rodzinnej, sąsiedzkiej, parafialnej; i wszystkich innych, do których należymy!

Jesteśmy jednym Kościołem Chrystusowym, który tworzą trzy części. My, pielgrzymujący tu na ziemi – jesteśmy Kościołem pielgrzymującym.

Z nauki Kościoła wiemy, że Pan Bóg w swojej wielkiej łaskawości, dobroci i miłosierdziu dozwala człowiekowi na dopełnienie pokuty po śmierci – w stanie czyśćcowym... Ta część Kościoła, która jest w czyśćcu – nazywa się Kościołem oczyszczającym. Trzecia część Kościoła, to święci w niebie – tworzą Kościół uwielbiony, chwalebny. *(cd. na str. 5)*

Ekstremalna Droga Krzyżowa 2026 „Podróż w głąb siebie”

Czy jesteście gotowi wyruszyć w głąb siebie? Czasu jest coraz mniej. W drugiej połowie marca tysiące pielgrzymów w całej Polsce pójdą na nocne spotkanie z Nim. Jak co roku wyruszamy również ze Świebodzic. W 2026 roku po raz dziewiąty będziemy mogli przejść EDK. Rozpoczynamy 20 marca Mszą św. w intencji uczestników, która odbędzie się o godz. 18:00 w parafii św. Mikołaja w Świebodzicach. Trasy są zatwierdzone i można się już zapisywać: trasy.edk.org.pl. Jeżeli nie korzystacie z komputerów lub smartfonów dzwońcie do Piotra 781 378 781 lub Ryśka 535 145 615 uzyskacie więcej informacji. Zajrzyjcie również na nasz profil facebookowy – EDK Świebodzice.

EDK ŚWIEBODZICE

data: 20.03.2026 r.

Msza św. – godz. 18:00, parafia św. Mikołaja **- Świebodzice**

Trasa **czerwona – św. Mikołaja** – 44 km

Trasa **niebieska – Jubileuszowa** – 44 km

Więcej informacji: ***Piotr*** 781 378 781, ***Rysiek*** 535 145 615

Obserwuj nas na Facebooku: EDK Świebodzice

Zapisz się. Idź aby się zmienić! **trasy.edk.org.pl**

Tymczasem zapoznajcie się z treścią listu Arcybiskupa Metropolity Wrocławskiego Józefa Kupnego. Niech jego treść stanowi motywację do wyjścia ze swojej strefy komfortu i uczestniczenia w EDK.

Drogie Uczestniczki i Drodzy Uczestnicy Ekstremalnej Drogi Krzyżowej

Przychodzi w życiu człowieka taki czas, w którym warto na chwilę zostawić wszystko – dosłownie i w przenośni – by niczym apostołowie po prostu wyruszyć za Panem. Wy, podejmując duchowe i fizyczne wyzwanie EKSTREMALNEJ DROGI KRZYŻOWEJ, dobrze o tym wiecie. Wasz trud i poświęcenie z pewnością nie pójdą na marne. Tej wyjątkowej nocy poniesiecie razem z Chrystusem swoje problemy, troski, zranienia, radości, sukcesy i porażki. To nie tylko przejście z punktu A do punktu B, ale jak mówi tegoroczny temat EDK, to: „podróż w głąb siebie”.

Swoją postawą, gotowością do drogi, świadomą zgodą na wyrzeczenia, czasem ból i cierpienie, pokazujecie, jak ważne okazuje się przylgnięcie do umęczonego Chrystusa. Odpowiadacie na odwieczne poszukiwanie człowieka przez Boga i wychodzicie Bogu na spotkanie. Nieważne, ile dokładnie pokonacie kilometrów, ile zajmie Wam to czasu. Najważniejsze wydarzy się nie w Waszych nogach, lecz w Waszych głowach i sercach. Idźcie tak długo, aż spotkacie Boga i pamiętajcie proszę, że to w ciemności zrodziło się światło. „A światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła” (J 1,5).

Już teraz dziękuję Wam za udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. Za niezłomną postawę bycia przy Jezusie w czasie Jego męki, niełatwą we współczesnym świecie. Dajecie ważne świadectwo dla Waszego otoczenia. Jestem za nie wdzięczny. Wszystkim z serca błogosławię i życzę, by ta wymagająca fizycznie droga, jak pisał prorok Ezechiel: „dała wam serce nowe i nowego ducha tchnęła do waszego wnętrza” (Ez 36,26).

+ Józef Kupny
Arcybiskup Metropolita Wrocławski

Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie

(cd. ze str. 1) Aktualność tych pytań potwierdzały prześladowania Kościoła katolickiego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym przez carat i ograniczaniu jego wpływów w zaborze pruskim w okresie Kulturkampfu. Odpowiedzi Matki Bożej przyniosły wtedy pocieszenie Polakom. Faktycznie one się wypełniły. Stąd Polacy ze wszystkich dzielnic tak gromadnie nawiedzali Gietrzwałd. Przez to władze pruskie od razu w sposób zdecydowanie negatywny odniosły się do objawień. Miejscowa administracja, prasa niemiecka i częściowo duchowieństwo, uznały je za manifestację polityczną, za polską demonstrację narodową, za oszustwo i zabobon, rzekomo niebezpieczny dla państwa, postępu i pokoju społecznego. W stosunku do pielgrzymów polskich, do kapłanów Polaków, przede wszystkim do miejscowego proboszcza ks. Augustyna Weichsla, wymierzono różne kary: z osadzaniem w więzieniu, nakładaniem grzywien i zawieszaniem w możliwościach wypełniania posługi duszpasterskiej.

Wydarzeniami gietrzwałdzkimi interesował się ówczesny biskup warmiński Filip Krementz. Najpierw zażądał szczegółowego sprawozdania proboszcza, a potem wydelegował do Gietrzwałdu kanoników Kapituły Katedralnej, aby uczestniczyli w nabożeństwach różańcowych, obserwowali stan i zachowanie wizjonerek w trakcie objawień i sporządzili protokoły ich zeznań oraz zgromadzili obserwacje pielgrzymów i duchownych.

Doniesienia delegatów biskupich potwierdziły, że w objawieniach nie może być mowy o oszustwie i kłamstwie, a dziewczęta zachowują się normalnie. W ich sposobie zachowania nie ma żadnej bigoterii ani chęci zysku bądź chęci zdobycia uznania. Wyróżniały się, jak napisano, skromnością, szczerością i prostotą.

Wpływ objawień na Warmii był ogromny. Nastąpiło przede wszystkim odrodzenie życia obyczajowego i podniesienie świadomości religijnej wiernych. Pięć lat po wydarzeniach, w sprawozdaniu z 27 września 1882 roku ks. Augustyn Weichsel pisał: „nie sama tylko moja parafia, ale też cała okolica stała się pobożniejsza po objawieniach. Dowodzi tego wspólne odmawianie różańca świętego po wszystkich domach, wstąpienie do klasztoru bardzo wielu osób, regularne uczęszczanie do Kościoła (...).

Dobre skutki objawień rozprzestrzeniły się wszędzie, przeniknęły także do Królestwa Kongresowego i Rosji (...). Wyraźnym skutkiem był zwyczaj codziennego w gromadzie odmawiania różańca. Na południowej Warmii różaniec był odmawiany prawie we wszystkich domach, podobnie też w wielu parafiach diecezji chełmińskiej, poznańskiej i wrocławskiej”. W samej wsi nad rzeką Giłwą parafianie odmawiali w kościele trzy razy dziennie różaniec: rano, w południe i wieczorem. Poza tym miały miejsce liczne nawrócenia i konwersje oraz częste przystępowanie do sakramentów świętych.

Wielkie zmiany dokonały się w życiu społeczno-politycznym. Objawienia Matki Bożej uznano jako przebudzenie świadomości narodowej miejscowych Warmiaków i odrodzenie się ich poczucia jedności z Polakami z innych dzielnic. „Skoro Przenajświętsza

Panienka przemówiła do dzieci warmińskich po polsku to grzechem jest jeśli ktokolwiek języka ojczystego jako daru Bożego się wyrzeka!” Argumentem tym posługiwali się działacze narodowi z południowej Warmii, kiedy w 1885 roku podejmowano akcję petycyjną i organizowali wiece w sprawie przywrócenia języka polskiego w szkołach ludowych, potem powtarzano wiele razy w „Gazecie Olsztyńskiej” i przed wyborami do parlamentu pruskiego, kiedy zabiegano o głosy dla polskiego kandydata.

Kult Matki Bożej krzepł i promieniał coraz bardziej. Co roku do Gietrzwałdu 29 czerwca, 15 sierpnia i 8 września przybywały rzesze polskich pielgrzymów ze wszystkich zaborów. Tu zbiegały się ich drogi, tu szukali pokrzepienia. Jeszcze podczas trwania objawień, 16 września 1877 roku w miejscu, gdzie dzieciom ukazywała się Matka Boża umieszczona została kapliczka z figurą Najświętszej Marii Panny. Została ona wykonana w Monachium.

Z pobłogosławionego przez Matkę Bożą 8 września 1877 roku wieczorem źródełka pielgrzymi od lat czerpią wodę, którą przynosiła ulgę cierpiącym i liczne uzdrowienia. Sam akt błogosławieństwa został uwieczniony figurą Niepokalanej Dziewicy w altance. Wodę przeprowadzono następnie do kamiennej studzienki. Nad źródełkiem znajdują się trzy marmurowe płaskorzeźby, ukazujące Mojżesza, dotykającego laską skałę, z której wytrysnęła woda i Izraelitów, pijących wodę na pustyni.

Największe zasługi w upowszechnianiu przesłania Matki Bożej z Gietrzwałdu przypisać trzeba księdzu proboszczowi Augustynowi Weichslowi (1830-1909), który prawie czterdzieści lat duszpasterzował w Gietrzwałdzie. Wydarzenia gietrzwałdzkie przeżył bardzo głęboko, całą gorliwość kapłańską oddał na usługę pobożnych pątników, starał się wydarzenia pilnie obserwować. Ksiądz Weichsel wywodził się z rodziny niemieckiej, od lat zamieszkałej w Pieniężnie, ale wspierał Polaków w ich przywiązaniu do wiary i języka ojców. W czasie objawień opiekował się wizjonerkami. Skierował je do Domu św. Józefa w Pelplinie. Był kilka razy aresztowany, wytoczono mu procesy sądowe za propagowanie kultu maryjnego.

Objawieniami Swoimi w Gietrzwałdzie Matka Boska pragnęła podnieść na duchu ludność katolicką, zwłaszcza polską, uciemiężoną przez Kulturkampf Ottona Bismarcka. Pośrednio słowa pociechy Maryi Panny odnosiły się także do Polaków w zaborze rosyjskim, udręczonych prześladowaniem rządów carskich po powstaniu styczniowym. Orędzie Najświętszej Dziewicy brzmiało: „Jeśli ludzie będą gorliwie się modlić, wówczas Kościół nie będzie prześladowany, a osierocone parafie otrzymają kapłanów”. Przy końcu objawień wypowiedziała te pocieszające słowa: „Nie smućcie się, bo Ja zawsze będę przy was”.

11 września 1977 odbyły się, poprzedzone IV Ogólnopolskim Kongresem Mariologicznym, uroczystości 100-lecia objawień Matki Bożej, którym przewodniczył Ks. Karol Kardynał Wojtyła, metropolita krakowski. W tym dniu Ks. Biskup Józef Drzazga, biskup warmiński, uroczyście zatwierdził kult objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie.

Informacje pochodzą ze strony internetowej Sanktuarium Matki Bożej Gietrzwałdzkiej: https://sanktuariummaryjne.pl/page/24/historia

MILCZĄCY ŚWIĘTY

O świętym Józefie, wiemy bardzo niewiele. Ewangelie poświęcają mu zaledwie kilkanaście wierszy i mówią wyłącznie o tym, co Józef uczynił – nazywając go „mężem sprawiedliwym” wiodącym życie na wskroś święte (Mt 1,19). Nie znajdziemy w Piśmie św. żadnego słowa, które by Józef wypowiedział. Milczący święty – taki przydomek posiada św. Józef a jego świętość przejawia się w postawie i czynach, prostych uczynkach codziennego życia. Z Ewangelii dowiadujemy się, że był człowiekiem prostym, skromnymi ubogim, chociaż pochodził z królewskiego rodu Dawida. Był dobry, pobożny, uczciwy, godny zaufania, sumiennie wykonujący swoja pracę. Bóg zaufał mu do tego stopnia, że powierzył mu Tych, których najbardziej kochał – Swojego syna i Swoją Matkę. Józef, cieśla z Nazaretu stał się Opiekunem Świętej Rodziny. Pozostał dla nas jako wzór do naśladowania i dobry Patron.

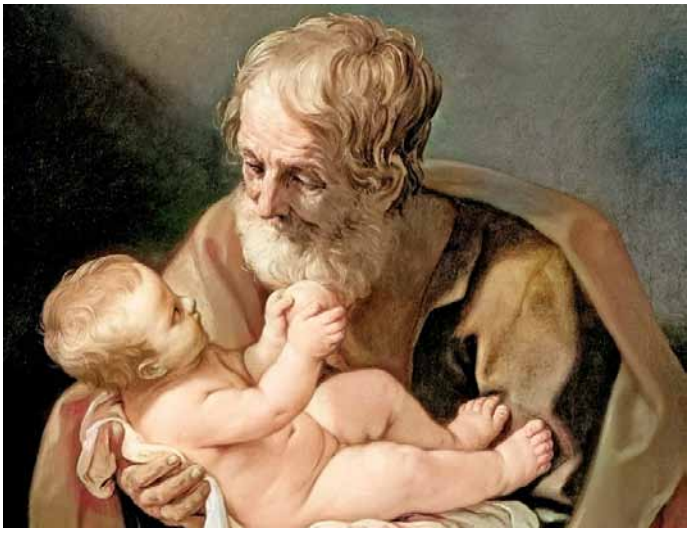

Czasy, w których żyjemy przepełnione są nadmiarem hałasu i wypowiadanych słów. Spowodowane jest to rozwojem i rozpowszechnieniem środków przekazu. Postęp przynosi wiele korzyści, ale grozi niebezpieczeństwem obniżenia poziomu życia wewnętrznego. Ze środków przekazu dolatują do nas kłótnie, przy-

rzeczenia, puste przemowy, słowa, które ranią i niszczą. Może warto zastanowić się nad wypowiadanymi słowami a niekiedy zamilknąć. Milczenie jest szkołą słuchania, patrzenia, wrażliwości na to, co dzieje się wokół nas. Niektórzy próbują takich ćwiczeń duchowych, biorąc udział w rekolekcjach ignacjańskich, w których praktykowane jest kilkudniowe całkowite milczenie.

Czy nam katolikom jest potrzebne milczenie? Myślę, że tak, bo milczenie uczy słuchania, a my powinniśmy być zasłuchani w to, co mówi Bóg. By przekazywać Jego słowo musimy najpierw usłyszeć, a do tego trzeba zamilknąć. Milczenie jest wysiłkiem, by uspokoić serce, wewnętrzny bałagan, jest też oznaką pokory. Milczenie prowadzi do wiary, bo jak powiedział św. Paweł:,,wiara rodzi się ze słuchania". Bóg zaprasza nas do milczenia nie dlatego, że nie chce z nami rozmawiać, ale właśnie po to, aby w milczeniu się z nami spotkać.

Co wynikało z milczenia św. Józefa? Józef ukazuje nam, że Chrystusa i Jego tajemnicę można przyjąć tylko w milczeniu. To milczenie wraz z Maryją pozwoliło mu zachowywać w swoim sercu i rozważać tajemnice, których był świadkiem. Zastanawia to, że dzisiejszy świat czyni wielkie wysiłki aby coś przekazać, tonie w potoku słów, publikacji, co niestety nie zawsze zapada w naszej pamięci, nie zapada w nasze serce. A Ten, który niewiele mówił do dzisiaj jest wzorem i nadal uczy tyle pokoleń. Święty Józef tak właśnie postępował: milczał, słuchał, działał – robił to, co mu polecił Bóg.

Wielki Post z pewnością powinien być czasem milczenia, które jest zawsze kontemplacją tajemnicy krzyża, modlitwą i wejściem w słowo Boga. Pan daje nam czas nawrócenia, czas pokuty, mówi do nas ustami kapłana, czy na kartach Pisma świętego lub dobrej książki. Słuchajmy milcząc, by nie zmarnować tego czasu. Św. Józef wspominany w liturgii Wielkiego Postu wskazuje każdemu z nas, jak pięknie żyć i wstawia się za nami w godzinę śmierci. Mówi, że najgłośniej przemawia cisza i tę ciszę niesie rozkrzyczanemu światu.

Ojciec święty Benedykt XVI wzywał: „Pozwólmy się «zarazić» milczeniem Świętego Józefa! Bardzo nam tego potrzeba w świecie często hałaśliwym, który nie sprzyja skupieniu i wsłuchiwaniu się w głos Boga". Czy tak się stanie, zależy tylko od nas.

WIELKI JUBILEUSZ – 2033

(cd. ze str. 1) Wszystkich nas łączy duchowa łączność, jaką jest świętych obcowanie – a jest to duchowa modlitewna łączność pomiędzy świętymi w niebie, duszami w czyśćcu i nami na ziemi. Możemy się wszyscy wzajemnie wspomagać. Modlitwami i ofiarami! Starajmy się zawsze o tym pamiętać.

Rekolekcje święte niech nam pomogą w tym, byśmy jak najlepiej przeżywali swoje życie i wypełniali zadania i obowiązki nam powierzone, aby one były jak najlepiej przez nas wypełnione. Przeżywajmy swoje życie tak, aby na wszystko był odpowiedni czas. Czas na pracę, modlitwę i wypoczynek. Czas, który nam Pan Bóg dał...

Rekolekcje to czas zatrzymania się i przyglądnięcia swojej drodze życiowej, czy ona biegnie tak, jak powinna. Czy staramy się o to, by wszystko było takie, jakie powinno być. Czy inni członkowie rodziny, i nasi domownicy – współmałżonek, dzieci, rodzice – z wdzięcznością myślą i mówią o nas. I Bogu dziękują – za nas. Czy z szacunkiem i wdzięcznością traktujemy w domu starszych: rodziców, dziadków i inne osoby z rodziny, które pozostały samotne, czy też mieszkają w innych miejscach, ale którym tak wiele zawdzięczamy. Pamiętajmy, że oni wszyscy od nas oczekują życzliwej i wdzięcznej pamięci. O tym nie zapominajmy! I uczmy tej wdzięcznej pamięci swoje dzieci, wnuki i innych. Pamiętajmy, że okazywana wdzięczność jest wielką radością dla tego, kto jej doświadcza, ale także dla tego, który ją świadczy. Należymy do Chrystusowego Kościoła, zbudowanego na fundamencie Apostołów, którym Chrystus polecił: „Idźcie więc na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy będzie potępiony..." (por. Mk 15-16). Apostołowie posłuszni wezwaniu Chrystusa wykonywali to polecenie, i ten nakaz Chrystusowy przekazali Kościołowi. Kościół to czyni od dwóch tysięcy lat. Ale wielu jeszcze nie słyszało o Chrystusie i Jego Ewangelii. Trzeba nam pamiętać! że: „Wiele jest serc, które czekają na Ewangelię, / Wiele jest serc, które czekają wciąż...".

Trzeba nam wszystkim głosić ją innym! A że wielu jest nie zewangelizowanych, są tego różne przyczyny. Trzeba się nam modlić o głosicieli Ewangelii i nam samym całym życiem ją głosić, i trzeba żyć według Ewangelii, bo to, co się głosi – trzeba życiem zaświadczyć. Dawać dobre świadectwo swoim życiem i pamiętać, że Chrystus pragnął jednego Kościoła, i o tę jedność usilnie się modlił w czasie Ostatniej Wieczerzy (por. J 17, 1-26).

Kościół się podzielił i rozłączył, a to utrudnia ewangelizację innych i jest (trzeba powiedzieć jasno) zgorszeniem dla świata i dla tych, do których idzie się z Ewangelią. Trzeba chrześcijanom modlić się o jedność i czynić wszystko, aby ta jedność była wśród nas! i wołać do Boga: „O Panie, szukasz dzieci swych, bo Miłość imię Twoje. / Ty rozproszonych złączyć chcesz łaską i pokojem. / Panie, Panie, złącz wszystkich w Twym Kościele, / rozdzielonych, powaśnionych złącz w miłości swojej...". Tej jedności brakuje w na-

szych wspólnotach, trzeba się o nią starać. Rekolekcje święte niech nam w tym pomogą, abyśmy byli w jedności – z samym sobą; aby była jedność wśród małżonków, w rodzinie, w sąsiedztwie, w szkole, w pracy, a to możemy osiągnąć, jeśli będziemy kierowali się życzliwą dobrocią, a przez to samo będziemy także ewangelizowali innych. Trzeba nam samym się na nowo zreewangelizować. Pamiętaj, trzeba! „Może jeśli będę dobrym człowiekiem, który chce być lepszym każdego dnia, / Pana Boga ktoś przeze mnie zobaczy. Bo chrześcijanin to właśnie ja”.

Na końcu módlmy się i prośmy: „Miłością złącz nas swą i nią przemieniaj świat. / Niech pozna przyjaźń Twą, żeś Ty dlań lekarz, brat”. Amen.

LUTY W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ DLA DZIECI W ŚWIEBODZICACH

Miesiąc luty rozpoczęliśmy od ważnego wydarzenia. 2 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Życia Konsekrowanego w świecie. Zapoczątkował je i wprowadził św. Jan Paweł II.

Tego dnia Siostry, Personel i Mieszkańcy modliliśmy się razem w naszej kaplicy na Eucharystii i dziękowaliśmy Panu Bogu za dar powołania naszych Sióstr. W imieniu Samorządu chłopców Zeniu złożył Siostrom życzenia i słowa wdzięczności, a wyrazem tego były piękne kwiaty.

Następnego dnia chłopcy rozpoczęli swoje ferie zimowe. Panie terapeutki, pani pracownik Kulturalno-Oświatowy zapewniały im każdego dnia atrakcje. Radością było aktywne spędzanie czasu. Chłopcy chodzili na Halę OSIR i tam grali w piłkę, ćwiczyli na powietrzu i w sali. Uczęszczali także na Kręgielnię. Na te spotkania chłopcy byli zaproszeni przez pana Prezesa OSIR.

Inną atrakcją było wyjście do kawiarenki na ciastko i soczek czy wyjazd do kina do Wałbrzycha. W ferie zorganizowano także Bal karnawałowy. Tematem były ulubione postacie z bajek. A kiedy spadł śnieg chłopcy chętnie zjeżdżali na sankach z górki w naszym ogrodzie. W zimne dni odbyły się zajęcia kulinarne pod kierunkiem pani Justyny, gdzie na tłusty czwartek chłopcy napiekli faworek.

Ferie szybko minęły i trzeba powrócić do obowiązków, do szkoły. Na zbliżający się okres Wielkiego Postu cała nasza wspólnota będzie uczestniczyła w Środę Popielcową w obrzędzie posypania głów popiołem, I w Eucharystii. Wszystkim życzymy dobrego przeżycia tego czasu.

opr. s. Agnieszka SSND

Cezary Sękalski

Seminarium żywej wiary. Kerygmat dla każdego

CZĘŚĆ I. BÓG, KTÓRY MNIE KOCHA

PRZEŻYĆ BOŻĄ MIŁOŚĆ

Na początek proponujemy rozważania o miłości Bożej. Prawda ta bowiem, a raczej jej osobiste przeżycie, jest fundamentem naszej wiary Bez tego doświadczenia duchowość przypomina raczej małżeństwo z rozsądku niż płomienny związek dwojga zakochanych, którzy nieustannie doświadczają miłości i pragną każdego dnia na nią odpowiadać.

Chociaż doświadczenie Bożej miłości każdorazowo jest darem łaski, niemniej poprzez medytację możemy przygotować nasze serca na jej przyjęcie. Rozważania mogą zatem stanowić pierwszą pomoc dla tych, którzy jeszcze nie doświadczyli, że są bezwarunkowo kochani przez Boga. Natomiast dla osób, które mają owo doświadczenie już za sobą, mogą być okazją do przypomnienia i pogłębienia tego pierwotnego przeżycia duchowego. W końcu tak naprawdę świadomość, że jesteśmy przez Boga kochani bezwarunkowo, powinna być stałym elementem każdej naszej modlitwy.

Niestety, nie zawsze tak jest. Bardzo często wynika to z naszego wychowania albo z błędnego obrazu Boga, który nieraz podświadomie przekazywali nam nasi bliscy. Jeśli w dzieciństwie często słyszeliśmy rzucaną w gniewie przestrogę: „Czekaj, zobaczysz, że Bóg cię ukarze!”, bardzo łatwo potem nosić w sobie przeświadczenie, że Bóg tylko czyha na każde moje potknięcie, aby zaraz mnie ukarać. Jeśli w domu rodzinnym z dobrym słowem spotykaliśmy się tylko wtedy, kiedy zasłużyliśmy na nie swoim zachowaniem, bardzo łatwo potem przypisywać Bogu podobne cechy i uważać, że mogę sie spodziewać od Niego życzliwości tylko wtedy, gdy jestem wzorowy...

„Bóg jest miłością” pisał św. Jan Ewangelista i nie dodawał do tej myśli żadnych warunków.

BOŻE WYBRANIE

„Pan wybrał was i znalazł upodobanie w was nie dlatego, że liczebnie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejszym, lecz ponieważ Pan was umiłował i chce dochować przysięgi danej waszym przodkom. Wyprowadził was mocną ręką i wybawił was z domu niewoli z ręki faraona, króla egipskiego. Uznaj więc, że Pan, Bóg twój, jest Bogiem, Bogiem wier¬nym, zachowującym przymierze i miłość do tysiącznego pokolenia względem tych, którzy Go miłują i strzegą Jego praw...” (Pwt 7,7-9).

„W ciągu swej historii Izrael mógł odkryć, że Bóg miał tylko jeden powód, aby mu się objawić i wybrać go spośród wszystkich ludów, by był Jego ludem; tym powodem była Jego darmo dana miłość. Dzięki prorokom zrozumiał leż Izrael, że Bóg z miłości nie przestał go zbawiać oraz przebaczać mu jego niewierności i grzechów” (KKK 218).

Stary Testament często koncentrował się na relacji Boga do narodu wybranego. Chrześcijaństwo natomiast akcentuje indywidualną drogę wiary każdego chrześcijanina. U jej początków leży Boże upodobanie i wybranie. Każdy nas jest przez Boga wybrany i zaproszony do wielkiej. Nim zażyłości. Bóg nie wybiera nas ze względu na nasze zachowanie, zalety czy jakieś szczególne cechy charakteru.

U podstaw tego wybrania leży Jego bezinteresowna miłość.

Czy jestem tego świadomy? Czy czuję się kochany przez Boga w sposób bezinteresowny, czy też wydaje mi się, że Jego przychylność jest uzależniona wyłącznie od mojego sprawowania? A może wydaje mi się, że wybrał mnie, bo jestem lepszy od innych? Co dla mnie jest podstawą poczucia własnej wartości: wykształcenie, status społeczny, kompetencje zawodowe, stan posiadania czy świadomość, że jestem kochanym dzieckiem Boga?

Jeśli mam problem z wiarą w bezinteresowną miłość Boga do mnie, mogę prosić Go o łaskę osobistego przeżycia tej tajemnicy wiary.

OZNAKI BOŻEJ MIŁOŚCI

„Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go” (Oz 11,1-4). „Miłość Boga do Izraela jest porównana do miłości ojca do syna. Ta Boża miłość jest mocniejsza niż miłość matki do dzieci. Bóg miłuje swój lud bardziej niż oblubieniec swoją oblubienicę; miłość ta będzie zwyciężać nawet największe niewierności, aż do udzielenia najcenniejszego daru: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (J 3,16)»” (KKK 219).

BOŻA OFERTA ZBAWIENIA

„Nie lękaj się, bo już się nie zawstydzisz, nie wstydź się, bo już nie doznasz pohańbienia. Raczej zapomnisz o wstydzie twej młodości. I nie wspomnisz już hańby twego wdowieństwa. Bo małżonkiem twoim jest twój Stworzyciel, któremu na imię – Pan Zastępów; Odkupicielem twoim Święty Izraela, nazywają Go Bogiem całej ziemi. Zaiste, jak niewiastę porzuconą i zgnębioną na duchu, wezwał cię Pan" (Iz 54,4-6).

„Objawiając swoje imię, Bóg objawia równocześnie swoją wierność, która nie ma ani początku, ani końca, obejmuje zarówno przeszłość («Jestem Bogiem ojca twego», Wj 3,6), jak i przyszłość («Ja będę z tobą», Wj 3,12). Bóg, który objawia swoje imię jako «Ja Jestem», objawia się jako Bóg, który jest zawsze przy swoim ludzie, aby go zbawić" (KKK 207).

Boża obietnica zbawienia jest zawsze aktualna. Stary Testament, a zwłaszcza prorocy, często porównywali więź łączącą Boga z Jego narodem do więzi małżeńskiej. Z kolei wielu chrześcijańskich mistyków mówiło o zaślubinach człowieka z Bogiem. „Niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu" – pisał św. Augustyn. Bóg pragnie takiej właśnie więzi z każdym człowiekiem. Wie bowiem, że tylko miłość tego rodzaju jest w stanie w pełni nas zaspokoić.

Każdego z nas stworzył i każdego chce doprowadzić do pełni życia na drodze powołania, jakie nam ofiaruje. Bez względu na popełniane w życiu błędy czy grzechy, zawsze mamy szansę odnaleźć się w ramionach naszego Stworzyciela i Oblubieńca i przyjąć Jego obietnicę odkupienia.

Prośmy zatem, abyśmy potrafili na tej ofierze budować całe nasze życie.

LĘK PRZED KARĄ

„I jakby do porzuconej żony młodości mówi twój Bóg: Na krótką chwilę porzuciłem ciebie, ale z ogromną miłością cię przygarnę. W przystępie gniewu ukryłem przed tobą na krótko swe oblicze, ale w miłości wieczystej nad tobą się ulitowałem, mówi Pan, twój Odkupiciel. Dzieje się ze Mną tak, jak za dni Noego, kiedy przysiągłem, że wody Noego nie spadną już nigdy na ziemię; tak teraz przysięgam, że się nie rozjątrzę na ciebie ani cię gromić nie będę. Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju, mówi Pan, który ma litość nad tobą" (Iz 54,6b-10).

„Miłość Boża jest «wieczysta» (Iz 54,8): «Bo góry mogą ustąpić i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie» (Iz 54,10). «Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość» (Jr 31,3)" (KKK 220).

Miłość Boga jest nieodwołalna. Jest silniejsza od naszych niewierności czy słabości. Zdarza się, że przypisujemy pewne negatywne doświadczenia naszego życia karze Bożej. Nieraz to inni wmawiają nam taką optykę patrzenia na różne dziejowe kataklizmy i osobiste niepowodzenia. Boża pedagogika jest jednak inna niż ludzkie wyobrażenia o prymitywnej metodzie wychowawczej, jaką jest kij i marchewka.

Bóg zawsze czeka na człowieka i jest gotowy ponowić swoje wyznanie miłości. Natomiast porażki, jakie nas spotykają, to raczej konsekwencje błędnych wyborów niż złośliwy odwet ze strony Boga, który w naszym mniemaniu chce odpłacić w ten sposób za ludzką niewierność.

Warto postawić sobie pytanie, czy w moim obrazie Boga nie ma nieufności i lęku. Czym innym jest bojaźń Boża, a czym innym lęk przed oczekiwaniem na niechybną Bożą karę, gdy tylko powinie się nam noga. „Doskonała miłość usuwa lęk" pisał św. Jan. Prośmy o tę łaskę.

DAR DZIECIĘCTWA BOŻEGO

„Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi: i rzeczywiście nimi jesteśmy. Świat zaś dlatego nas nie zna, że nie poznał Jego. Umiłowani, obecnie jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, czym będziemy. Wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest. Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty" (1 J 3,1-3).

„Bóg, «Ten, Który Jest», objawił się Izraelowi jako Ten, który jest «bogaty w łaskę i wierność» (Wj 34,6). Te dwa pojęcia wyrażają w sposób zwarty bogactwo imienia Bożego. We wszystkich swych dziełach Bóg pokazuje swoją życzliwość, dobroć, łaskę, miłość, ale także swoją wiarygodność, stałość, wierność, prawdę. «Będę dziękował Twemu imieniu za łaskę Twoją i wierność» (Ps 138,2). Bóg jest Prawdą, ponieważ «jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności» (1 J 1,5); On jest «miłością», jak uczy św. Jan Apostoł (1 J 4,8)" (KKK, 214).

Święty Jan Ewangelista nieprzypadkowo nazywał siebie „uczniem, którego Jezus miłował". O jego ewangelii nie bez powodu mówi się, że jest najgłębsza i najbardziej mistyczna spośród czterech zapisów Dobrej Nowiny.

Zacytowany list jest wydatnym świadectwem autora, który czuł się kochany przez Boga. Dla niego określenie „dzieci Boże" nie było frazesem czy czysto teologii znaną formułą, za którą nic się nie kryje. Święty Jan osobiście przeżywał swoje dziecięctwo Boże i czuł się dziedzicem wielkiej Bożej obietnicy. Stąd emanująca z zacytowanych słów żarliwość, zachwyt i uwielbienie Boga.

Na ile potrafimy uświadomić sobie, że zostaliśmy obdarowani godnością dzieci Bożych? Prośmy o łaskę otwarcia na dar przeżycia

tajemnicy dziecięctwa Bożego oraz o radość i umiejętność dziękowania za możliwość jego smakowania.

WOLNOŚĆ DZIECKA BOŻEGO

„Miłosierny jest Pan i łaskawy, nieskory do gniewu i bardzo łagodny. Nie wiedzie sporu do końca i nie płonie gniewem na wieki. Nie postępuje z nami według naszych grzechów ani według win naszych nam nie odpłaca. Bo jak wysoko niebo wznosi się nad ziemią, tak można jest Jego łaskawość dla tych, co się Go boją. Jak jest odległy wschód od zachodu, tak daleko odsuwa od nas nasze występki. Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją” (Ps 103,8-13). „Praktykowanie życia moralnego ożywianego przez miłość daje chrześcijaninowi duchową wolność dzieci Bożych. Nie stoi on już przed Bogiem z lękiem jak niewolnik, ani jak najemnik oczekujący zapłaty, lecz jak syn, który odpowiada na miłość Tego, który «sam pierwszy nas umiłować (1 J 4,19)” (KKK, 1828).

Boża miłość jest nieodłącznie związana z darem wolności dzieci Bożych. „Wszystko mogę w tym, który mnie umacnia” pisał św. Paweł. Słowa te wyrażają nieograniczone możliwości wyboru drogi swego życia i ofiarowania się Bogu, przez którego człowiek czuje się kochany. W innym miejscu św. Paweł zauważy: „wszystko mi wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść”. Zwraca on uwagę na konieczność gruntownego rozeznania każdego wyboru, bo nie każde działanie musi przynieśli dobie rezultaty.

Warto zatem postawić sobie pytanie: czy mam poczucie wolności dziecka Bożego, czy leż w mojej religijności jest coś z mentalności niewolnika bądź najemnika?

Prośmy Pana, aby swoją łaską wyzwolił nas z tych we¬wnętrznych więzów. Niech wszystkie nasze działania i inicjatywy wynikają z pragnienia odpowiedzi na Bożą miłość, a nie z lęku przed karą. Nie czekajmy też na zapłatę.

BÓG JEST MIŁOŚCIĄ

„Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością. W tym objawiła się miłość Boga ku nam, że zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu. W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy” (1 J 4,7-10).

„Święty Jan zaświadczy: «Bóg jest miłością» (1 J 4,8.16): miłość jest samą istotą Boga. Posyłając w pełni czasów swojego jedynego Syna i Ducha miłości, Bóg objawia swoją najbardziej wewnętrzną tajemnicę: jest wieczną wymianą miłości Ojcem, Synem i Duchem Świętym – a nas przeznaczył do udziału w tej wymianie” (KKK 221).

Święty Jan odkrywa nowe imię Boga: Miłość. Pisze, że każda prawdziwa miłość jest z Boga. W ten sposób ukazuje przedziwny obieg tego daru między Bogiem, ludźmi i światem. Przy czym istotne jest to, że On zawsze wyprzedza nas w swojej miłości. Nie czeka na naszą poprawę czy doskonałość, ale pierwszy do nas wychodzi, „gdy jeszcze jesteśmy grzesznikami”, bo wie, że tylko tak może zaspokoić nasz głód i dać nam energię i siłę do pozytywnej zmiany życia.

Jeśli pozwolimy Bogu, by napełnił nas swoją miłością, będziemy w stanie okazać wielkoduszność wobec innych.

Jeśli natomiast zaufamy jedynie własnym siłom, będziemy niejako skazani, by w innych upatrywać zagrożenia i konkurencji, a nie braci i sióstr.

Prośmy o łaskę, byśmy w każdej chwili naszego życia, a zwłaszcza w czasie porażek i trudności, potrafili sycić się Bożą miłością i smakować dobroci Pana. Prośmy o gotowość dzielenia się miłością z innymi, bo „kto nie miłuje, nie zna Boga”.

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

NIEDZIELA 1.03.2026 r.
7^{30} + Marianna (14 r.śm.), + Bogdanek (m), + Bogumiła (k) + Kazimierz i zm. z rodziny
9^{00} + Kazimierz ROSIŃSKI, Rodzice; + Helena, + Mieczysław, Rodzeństwo: + Jadwiga, + Alojzy
10^{30} + Jan Wilczek (11 r.śm.)
12^{00} + Maria, + Kazimierz Zięba
18^{00} + Krystyna Dobrzańska (1 r.śm.)
PONIEDZIAŁEK 2.03.2026 r.
7^{00} Za dusze w czyśćcu cierpiące
9^{00} + Marian Bułat (od uczestników pogrzebu)
18^{00} + Jan Hardyn – ojciec, + Mirosława Hardyn – córka
WTOREK 3.03.2026 r.
7^{00} + Jadwiga Plecety (2 r.śm.), + Krzysztof Janas (3 r.śm.)
9^{00} Za dusze w czyśćcu cierpiące
18^{00} + Aleksandra Tymoczko i zm. z rodziny
ŚRODA 4.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} Za dusze w czyśćcu cierpiące
18^{00} + Adam Słowik (4 r.śm.) i zm. z rodziny
CZWARTEK 5.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} + Paweł Kocik (5 r.śm.) i zm. jego rodzice
18^{00} W int. ks. Grzegorza Fabińskiego, od wspólnot: Margaretek i Odnowy w Duchu św.
18^{00} + Jan Bednarz (1 r.śm.)
PIĄTEK 6.03.2026 r.
7^{00} + Wanda Lach (od uczestników pogrzebu)
9^{00} Rodzice; + Regina, + Hipolit Kruszewscy, + Józef (m) Majowicz
18^{00} Rodzice; + Aleksander, + Jan Kopczak zm. z rodziny. + Dorota, + Teofil, + Józefa (k), + Zygmunt, + Wiesława (k)
SOBOTA 7.03.2026 r.
7^{00} Msza św. dziękczynna z ok. 80-tej rocz. urodzin Danieli Szynalskiej z prośba o zdrowie i błog. Boże
9^{00} WYNAGRADZAJĄCA
18^{00} Msza św. dziękczynna z ok. urodzin Ilony z prośbą o zdrowie i błog. Boże i opiekę MB
18^{00} O Boże błog. dla Syna, opiekę MB i o znalezienie pracy
NIEDZIELA 8.03.2026 r.
7^{30} W int. dziękczynno-błagalnej z okazji 19-tej rocz. urodzin Szymona Zawionki
9^{00} + Krystyna (k), Edward Stus
10^{30} + Anna, + Stefan Bobowscy, + Julia, + Władysław Boczek
10^{30} + Maria Barańska (1 r.śm.) (od córki Elżbiety Siwek z rodziną oraz syna Piotra Ryszkiewicza z rodziną)
Rodzice; + Krystyna, + Wojciech Ostynowicz
12^{00} Dziadkowie: + Regina, + Franciszek Mikołajczyk
18^{00} + Stanisław Cichuta (10 r.śm.), + Olga Cichuta i zm. z rodziny Cichutów, Gawłowskich
PONIEDZIAŁEK 9.03.2026 r.
7^{00} + Łucja, + Anna Czepielik
9^{00} W int. dz-błag. o zdrowie i Boże błog., opiekę MB dla Tomasza
18^{00} + Alicja Rajca, + Wojciech, + Janusz Rajca
WTOREK 10.03.2026 r.
7^{30}
9^{00} O łaskę zdrowia i błog. Boże i opiekę M.B. dla babci Małgorzaty
18^{00} + Józef Serwin
ŚRODA 11.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} + Teresa Łesyk (od rodziny Dzidek)
18^{00} + Agnieszka Susłowicz
CZWARTEK 12.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} W int. ks. Michała Gibka za dar kapłaństwa z prośbą o zdrowie i błog. i opiekę M.B. (od parafian z Domu Opieki)
18^{00}
PIĄTEK 13.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} Za duszę + Krystyny Jankiewicz
18^{00} Zm. z rodzin; Socha, Mazurkiewicz, Brit
SOBOTA 14.03.2026 r.
7^{00} + Jerzy Urbaniak
9^{00} W int. Bartosza z okazji 11 rocz. urodzin
18^{00} + Jan Jagiełło (12 r.śm.) i zm. z rodziny Jagiełło, Kowalczyk
NIEDZIELA 15.03.2026 r.
7^{30} + Józef, + Natalia Dzija
9^{00} + Julia (24 r.śm.), + Michał Koropczuk, i ich zm. rodzice; + Artur Jeliński (3 r.śm.)
10^{30} + Iwona Błazik (4 r.śm.) – od rodziny
10^{30} + Jan (5 r.śm.), + Maria Wydrych i zm. z rodziny Wydrych
12^{00} + Elżbieta Sokołowska
12^{00} + Anna + Edward Dziewit, + Maria + Antoni Dziewit
18^{00} + Józefa (k), + Idzi, + Kazimierz, + Tadeusz Moś
PONIEDZIAŁEK 16.03.2026 r.
7^{00} + Dariusz Bąk (od uczestników pogrzebu)
9^{00} + Teresa, + Zygmunt, + Władysław Zarębscy
18^{00} + Genowefa, + Jan Inorowicz (od syna i rodziny)
WTOREK 17.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} Rodzice; + Łucja Bluk (8 r.śm.), + Julian Baluk (14 r.śm.)

ŚRODA 18.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Piotruś Różycki (12 r.śm.)
CZWARTEK 19.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} + Józef Serwin (5 r.śm.)
18^{00} W int. ks. proboszcza Józefa Siemasza (od R.Ż.R.)
18^{00} W int. Józefa Drożdziaka o zdrowie i błog. Boże
PIĄTEK 20.03.2026 r.
7^{00} Dziękczynna za otrzymane łaski z ok. urodzin Macieja z prośbą o zdrowie i błog. Boże, opiekę MB i Dary Ducha Świętego
9^{00} + Irena, + Jan Kerlin
18^{00} + Damian Drożdziak (4 r.śm.)
W int. uczestników EDK z prośbą o zdrowie i błog. Boże
SOBOTA 21.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} W int. + ks. Piotra, + Ryszarda
18^{00} + Krystyna, + Stanisław Fokus
NIEDZIELA 22.03.2026 r.
7^{30} W int. ks. prob. Józefa z okazji urodzin i imienin
9^{00} + Piotr, + Aniela Wróbel, zm. z rodziny Wróbel, Jurczyk
10^{30} + Adela, + Edmund Kubiak
12^{00} + Marian Sokołowski
12^{00} + Kazimierz Jarosz (28 r.śm.)
18^{00} W int. Rodziców; + Jadwiga, + Józef Sztenderscy oraz + Aleksandra (k), + Jan Raczkowscy
PONIEDZIAŁEK 23.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} + Genowefa Partyka (2 r.śm.)
18^{00} W int. Zofii z ok. 10 rocz. urodzin prosząc o błog. Boże i opiekę MB i dary Ducha Świętego
WTOREK 24.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} O łaskę zdrowia dla Romana i Barbary, Waldemara, Marii, Zofii
ŚRODA 25.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} + Lech, + Stanisław, + Cecylia Otręba i zm. z rodziny Otręba
18^{00} + Józef (m) Gil i zm. z rodziny i dusze w czyśćcu cierpiące
CZWARTEK 26.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Stefan Kordula (2 r.śm.) od żony i dzieci
PIĄTEK 27.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Andrzej Juszczyk (od kolegów z pracy)
SOBOTA 28.03.2026 r.
7^{00}
9^{00} Msza św. dziękczynna z ok. urodzin Celiny Górskiej z prośba o zdrowie i błog. Boże i opiekę MB
18^{00} + Mieczysław Misztal (25 r.śm.)
18^{00} + Aleksander Ostynowicz (3 r.śm.), + Artur Ostynowicz
NIEDZIELA 29.03.2026 r.
7^{30} + Janina, + Michalina, + Stefan (int. od rodziny)
9^{00} + Julia (k), + Eugeniusz, + Ryszard Czajkowscy
10^{30} + Ryszard Manierak (18 r.śm.), + Wanda, + Teodor, + Zbigniew Iwanowscy
10^{30} + Zofia, + Edward Pękala, + Bolesław, + Janina Leja
12^{00} Dz-błag. w int. Marii i Stanisława o Boże błog., opiekę MB i dary Ducha Świętego z okazji 83 i 90 rocz. urodzin
18^{00} + Władysław Kościelski i zm. z rodz. Kościelskich, Płaziak, Ślusarczyk, za dusze w czyśćcu cierpiące
PONIEDZIAŁEK 30.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Ewa Kunińska i zm. z rodziny za dusze w czyśćcu cierpiące
WTOREK 31.03.2026 r.
7^{00}
9^{00}
18^{00} + Rodzeństwo: + Adela (1 r.śm.), + Danuta, + Jadwiga, + Władysław(m), + Bolesław, + Maria (int. do siostry Teresy Górskiej)

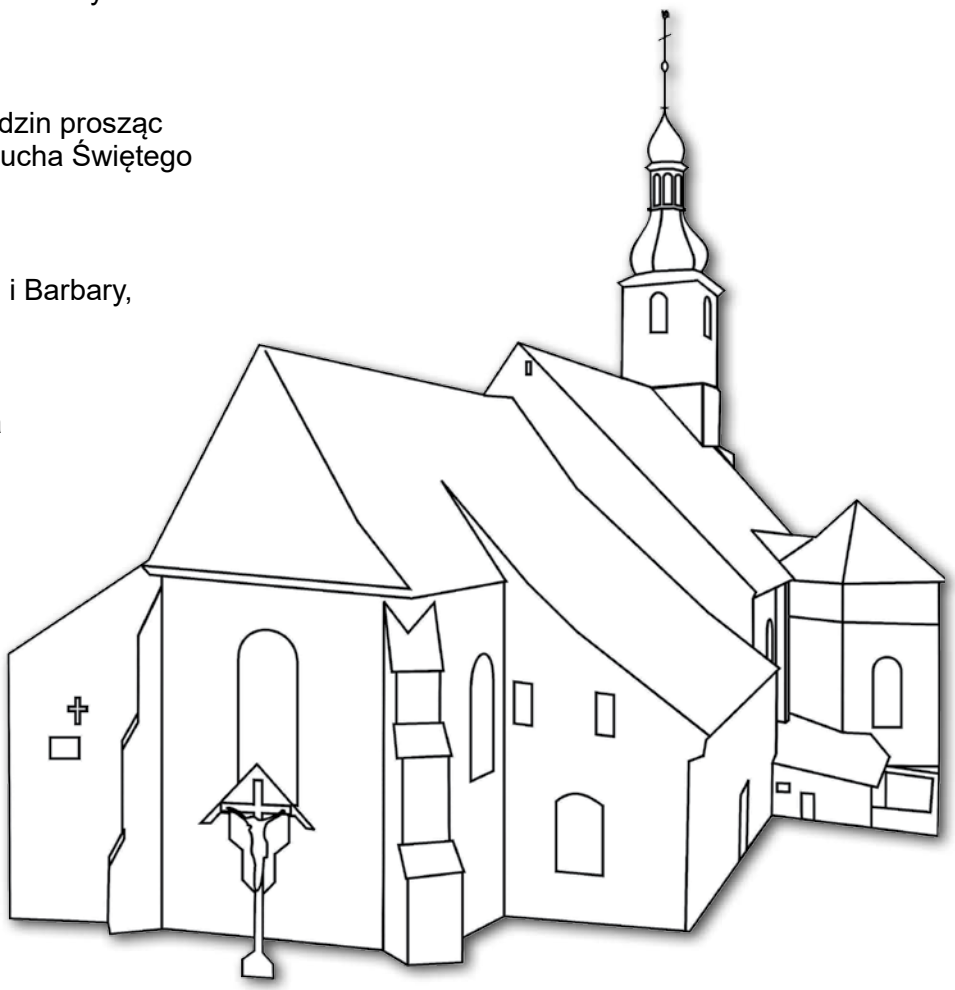

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia…

Bramę wieczności przekroczyli:

+ Małgorzata Dorota Sieroń zd. Dziuba, zm. 24.01.2026 r. przeżyła 61 lat
+ Marian Bułat, zm. 24.01.2026 r. przeżył 88 lat
+ Wanda Lach, zm. 3.02.2026 r. przeżyła 71 lat
+ Dariusz Bąk, 16.02.2026 r. przeżył 62 lata

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Michał Gibek

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Michał Gibek,
Grażyna Gorska-Kubas, Elwira Kirklo-Rusek,
Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00},
sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
• niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
• dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
• dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
• od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
• niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
• I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
• I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
• I piątek miesiąca: rozpoczęcie całonocnej adoracji w ciszy po wieczornej Mszy św., zakończenie o godz. 9^{00} w sobotę
• w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja